NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ

Nr. 9. Nowy Targ, dnia 26. lutego 1922 r. Rok X.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

dres redakcyi i administracyi: Nowy Targ. RYNEK 4. I p. — Rękopisów niezwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających o owiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały ro w Polsce 400 marek, za granicą 800 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 10 Mk.

Nowa ofenzywa wyzysku.

Po kilku tygodniach pewnej zniżki cen artykułów pierwszej potrzeby zaczyna się nowa ofenzywa czarnogiełdziarzy i paskarzy na całej linji.

Nowa ta ofenzywa liczy na bezbronność i naiwność szerokich mas naszej publiczności, którą znów ogarnął owczy pęd wykupywania wszelkich towarów na zapas, nawet bez koniecznej potrzeby!

Wieleż to razy przypominamy że aby zbić nadmierne żądania i wysokie ceny, należy przedewszystkiem nie kupować rzeczy nie koniecznie potrzebnych, a wtedy sama już chęć pozbycia się towaru i konkurencja muszą zrobić swoje i kupujący kupi towar taniej!

Obecnie kiedy państwo prowadzi gospodarkę pokojową, kiedy fabryki i warsztaty zaczynają pracować, kiedy nam nie grozi widmo wojny i anarchji, nie można się spodziewać nowego braku towarów i wyczerpania żywności i dlatego niema powodu do obaw by ofenzywa czarnogiełdzistów i paskarzy miała znów sprowadzić długotrwała zwyżkę cen i zakończyć się ich panowaniem!

Pęd ku zniżce, który objął całą zachodnią Europę musi objąć również i Polskę i chociaż nigdy bardzo tanio nie będzie, bo i przed wojną skarżyliśmy się dość na drożyznę, to jednak wiecznego podwyższania cen przewidywać nie można i tylko od nas samych zależy czy pieniądz będzie miał wartość czy nie!

Jeżeli będziemy rzucali pieniądze na wszystkie strony i sami żądali codzień podwyżek, to pieniądz nie będzie miał u nas nigdy wartości.

Jeżeli zaś przyzwyczaimy się w domu i w państwie do gospodarki z ołówkiem w ręku, to jednak pieniądz musi mieć wartość a ceny towarów spaść muszą!

Zygmunt Lubertowicz.

Kurs rolniczy w Krościenku.

Dzięki staraniem p. inspektora rolniczego Adama Nowakowskiego i zabiegom znanego i niestrudzonego w pracy społecznej Wielebnego Księdza Proboszcza miejscowego J. Bączyńskiego odbył się w ubiegłym tygodniu kurs rolniczy dla mężczyzn w Krościenku.

Kwiat młodzieży tamtejszej wypełnił przy otwarciu kursu dnia 15 lutego salę budynku szkolnego.

Wszyscy uczestnicy przybywali regularnie w każdym dniu na naukę i z wielkiem zaciekawieniem przysłuchiwali się wykładom p. Adama Nowakowskiego p. Kamila Śliwy, i p. Bronisława Gąsienicy a co chwi lę prosili o wyjaśnienia i pouczenia z rozmaitych gałęzi wiedzy gospodarstwa wiejskiego.

W kursie brali uczestnictwo: Kordeczka Jan, Kamorek Stanisław, Cepuch Jan, Gabryś Jan, Cepuch Stanisław, Salomon Stanisław, Hamerski Jan, Klamerno Jan, Kozłecki Franciszek, Ptak Stanisław, Kubik Józef, Drobot Antoni, Gabryś Józef, Pachut Andrzej, Surowiak Jakób, Cięciel Józef, Wójcik Józef, Wójcik Jan, Gaweł Józef, Kwiatek Jan, Kwiatek Stanisław, Głuc Franciszek Jandura Jan, Homiński Karol, Gaweł Józef, Orkisz

Franciszek, Kacwin Antoni, Jankowski Stanisław, Koziełec Marjan.

Na pierwszy plan wybili się Surowiak Jakób, Cięciel Józef, Wójcik Józef

Niestety okazało się, iż kurs ten trwał zanadto krótko.

Żyjemy jednak nadzieją iż stosunki finansowe w Państwie wkrótce się poprawią i nie tylko kursa, lecz także i szkoły rolnicze będą rosły prędko jak grzyby po deszczu.

W dzisiejszych czasach mogłyby się częściej takie kursa rolnicze odbywać, gdyby więcej pojawiało się tych ideowych pracowników na niwie społecznej jakim jest W. Ks. Proboszcz w Krościenku, który istotnie prócz mozolnej pracy w swoim zawodzie kapłańskim wytyczył sobie drogę do uświadomienia ludu wzniecenia walki ze wszystkimi nam nie przyjaznymi żywiołami za pomocą organizowania, kursów szycia, zakładania Kółek i sklepów rolniczych i t. d.

Prawdziwa cześć należy się takiemu Pracownikowi.

Bronisław Gąsienica Sieczka
em. dyr. szkoły rolniczej.

Płaćmy daninę!

W najbliższych dniach rozpoczyna się w gminach Podhala pobór nadzwyczajnej daniny państwowej. Księgi poborowe sporządzone przez władze i Kasy skarbowe otrzymują wszystkie zarządy gminne w celu wyłożenia ich w kancelarii gminnej do publicznego wglądu i ewentualnego wniesienia odwołań do władzy Skarbowej, oraz w celu pobrania daniny, którą dla dogodności interesowanych można płacić bądź w kasie gminnej bądź w kasie Skarbowej.

O wyłożeniu ksiąg daninowych wydaje Zwierzchność gminna obwieszczenie w którem ogłasza dzień tego wyłożenia, ważny zarówno ze względu na termin wniesienia odwołania jakoteż termin zapadłości pierwszej i drugiej raty daniny, a w końcu ze względu na skutki spóźnionej zapłaty.

(Termin dla podań o ulgi w zapłaceniu daniny upłynął już w dniu 6 lutego b. r.)

Płatnicy daniny powinni przeto we własnym interesie dowiedzieć się dokładnie co i kiedy mogą płacić, aby uniknąć niepożądanych skutków zaniedbania terminów.

Przeglądając te księgi daninowe niepodobne nie wyrazić zdziwienia że ta danina, która poprzednio tyle strachu ludziskom napędziła jest na ogół biorąc bardzo niska, nieraz aż śmiesznie niska i nikogo nietylko nie zrujnuje ale nawet nie zmusi do sprzedania czegokolwiel ze swego majątku. Odnosi się to zwłaszcza do daniny gruntowej z drobnych i średnich gospodarstw wiejskich, którą poprostu kilkoma jajami, a już rzadko jedną gęsią będzie można zapłacić!

Ta niska kwota daniny i ułatwienia w jej zapłaceniu (w 2 ratach) powinna spowodować (na co z resztą Rząd nasz liczył z góry) szybkie i chętne zapłacenie daniny, bez wyczekiwania na termin płatności i bez potrzeby uciekania się do ściągania jej aż drogą egzekucji.

Skarb nasz potrzebuje pieniędzy na rozliczne cele związane z uregulowaniem gospodarki w młodem i organizującem się dopiero państwie, a przedewszystkiem na uwolnienia się od uciążliwych długów zagranicznych na zrównoważenie swego budżetu i na poprawę naszej waluty. Są to rzeczy wszystkim dobrze wiadome. o tem pisała już kilkakrotnie i nasza Gazeta. Teraz chodzi tylko o to, abyśmy, my obywatele państwa dopomogli mu w wypełnieniu tych zadań, które nie w czyim innym ale w naszym własnym interesie ma wypełnić. A dopomożemy w tem dziele najlepiej i najskuteczniej płacąc teraz daninę uchwaloną przez nasz Sejm ustawodawczy.

Czemże jest ta danina? Oto cząstką naszego mienia, którą ofiarnie złożyć mamy na ołtarzu Ojczyzny potrzebującej dzisiaj od nas tej drobnej ofiary dla ugruntowania podstaw swego trwania, swej egzystencji, swej potęgi i swego znaczenia wśród innych państw świata a tem samem ugruntowania dobrobytu i spokojnego żywota naszego w tem własnem państwie.

Państwo jako takie nie ma żadnych egoistycznych czyli własnych celów i dla ich osiągnień nie potrzebuje niczego. Bo czemże jest państwo?

Oto niczem innem jak tylko zbiorowiskiem obywateli pod wspólnym rządem, który jak dobry gazda troszczy się o dobro wspólne i o dobro każdego z nas Rząd państwowy gospodarzy ku pożytkowi ogólnemu a z gospodarki tej każdy pojedynczy obywatel odnosi korzyści. Rząd utrzymuje wojsko broniące granic, aby obywatele spokojnie w nich żyć mogli, buduje i utrzymuje drogi i koleje abyśmy niemi jechali, utrzymuje szkoły abyśmy dzieci nasze mieli gdzie kształcić, trzyma urzędy i sądy aby przestrzegały porządku i spokoju naszego, jednem słowem dba o to, aby wszystkim dobrze się działo, w tem wspólnem gazdostwie, które się nazywa państwem. A gdy państwo na opędzenie wydatków połączonych nieodzownie z prowadzeniem tak wielkiego gospodarstwa nie ma innych środków a przynajmniej dostatecznych przeto pobiera od swych obywateli podatki czy też daniny, Podatek więc czy danina jest koniecznem następstwem przynależności obywatela do państwa, a Bogu dzięki do państwa już nie obcego, zaborczego ale własnego, polskiego.

Cóż więc z tego wynika? Oto to że płacąc własnemu państwu podatki czy daniny, płacimy je właściwie sami sobie, skoro one pójść mają na nasz własny pożytek.

Rozumny przeto obywatel wie, że podatek lub danina nie jest żadną kontrybucją ani karą, ale ofiarą rozumną, chociaż czasem może nieco przykrą, na rzecz dobra ogólnego i tem samem dobra własnego, dobra obecnie żyjącego pokolenia i pokoleń przyszłych, naszych dzieci i prawnuków.

Danina jest więc wydatkiem, który i teraz i później uzdrowić ma naszą gospodarkę państwową, dając silną i zdrową podstawę do dalszego rozwoju i rozkwitu państwa!

Ale danina oprócz tego, że jest ofiarą mądrą i pożyteczną jest zarazem i ofiarą zaszczytną, bo płacąc ją własnej Ojczyźnie spłacamy jej należny dług, spełniając jeden z najszczytniejszych naszych obowiązków obywatelskich.

Jeżeli bohaterscy nasi żołnierze spłacili Polsce najszczytniejszy dług, niosąc jej w ofierze daninę własnej krwi, dla ocalenia jej bytu i trwania, to jakże małą i znikomą okaże się ofiarą nasza danina, będąca tylko ofiarowaniem Ojczyźnie cząstki mienia!

Nie wszyscy obywatele byli żołnierzami bohaterami, ale wszyscy a przynajmniej posiadający mienie musimy spłacić Ojczyźnie dług w formie daniny, bo tego wymaga nasza przynależność do polskiej Ojczyzny.

Więc bez szemrania, ochoczo i szybko spełniajmy ten obowiązek a spełniwszy go będziemy mieli prawo nie z imienia tylko zwać się dobrymi synami Ojczyzny i prawdziwymi obywatelami własnego państwa!

Polska będzie bardzo bogata.

Mr. Samuel M. Vauclain, naczelny dyrektor zakładów Baldwina w Filadelfi „The Baldwin Locomotive. Works of Philadelphia" odbył podróż po Europie w celu zaznajomienia się ze stanem ekonomicznym państw europejskich.

Zatrzymawszy się w drodze powrotnej w Paryżu udzielił interwiewu współpracownikowi New York Herald'a". W wywiadzie tym między innemi powiedział o Polsce co następuje:

„Wielkie wrażenie wywarł na mnie postęp jaki spotkałem w Polsce. Według mego zdania Polski przeznaczeniem jest stać się jednym z wielkich narodów Europy. W chwili obecnej posuwa się Polska w tempie pospiesznem do stanu normalnego. Jej rząd nabiera siły z dnia na dzień. Sytuacja w dziedzinie pracy jest świetna. Wartość jej znaków obiegowych wzrasta stale. Wszystko czego Polsce potrzeba, aby dojść do normy, to trochę czasu i nieco kapitału zagranicznego. Gdy te dwa czynniki wejdą w grę to Polska wobec swego położenia geograficznego pomiędzy Rosją a Europą zachodnią, i wobec faktu, że zajmuje ona gościniec pomiędzy Bałtykiem a morzem Czarnem może być pewna swej przyszłości. Ma ona dostęp do rumuńskich dróg kolejowych i do portów morskich, a jej węgiel i żelazo wystarczy na długo. Jej przemysł drzewny może być ewentualnie wzięty także za czynnik bardzo poważny. Oczywistem jest że w obecnej chwili do wzmocnienia położenia gospodarczego potrzebnem jest w Polsce podjęcie handlu pomiędzy Rosją a Zachodem. Eskport Polski atoli już teraz wzmaga się pośpiesznie a stanowczość patryotyzm i skrzętność narodu prowadzą Polskę stale wzwyż ku pomyślności".

Pomoc rolnictwu.

Przed rozprawą sejmu w dniu 24 ub. m. nad projektem ustawy o udzieleniu państwowej gwarancji w wysokości 2 miljonów funtów szterlingów na zakup środków produkcji rolnej sprawozdawca komisji poseł p. Jasiukowicz (Z. L. N.) stwierdził iż należy sprowadzać nawozy sztuczne z zagranicy ponieważ krajowa produkcja nam nie wystarcza. Stosowanie nawozów sztucznych daje nadwyżkę plonów dochodzącej do 30 proc., wyłożony więc koszt zwraca się w ciągu roku. Stosowanie nawozów sztucznych jest u nas znacznie mniejsze niż zagranicą. W 1914 r. wypadało na Kongresówkę 42 kilo na ha., wówczas gdy w Niemczech 140 kilo a w Danji 274. W r. ub. sprowadziliśmy 22.000 tonn saletry i 40.000 tonn superfosfatów. W r. b. projektowane jest sprowadzenie 60 000 tonn saletry, 10.000 tonn nawozów fosforowych i 50.000 tonn soli potasowych łącznie na sumę 1,7800,00 funtów szterl. C. T. R. oblicza iż zastosowanie nawozów sztucznych w r. ub. dało ogólną nadwyżkę plonów w wysokości 85.000 tonn zboża. W r. b. więc cyfra ta powinna się potroić. Organizacje rolniczo handlowe nie mogą jednak sprowadzić tych nawozów bez finansowej pomocy rządu. Rola rządu ograniczałaby się przytem tylko do gwarancji wobec firm zagranicznych. Przewidziana jest gwarancja do wysokości 2, 000, 000 funtów szter. Gwarancje z 1919 r. zostały przez korporacje rolne całkowicie pokryte. Gwarancje z r. ub. są pokryte w 30 proc. a na resztę pokrycie jest zapewnione. Jest więc nadzieja, że i obecne gwarancje nie staną się ciężarem dla rządu. Niniejszy projekt ustawy upoważnia do udzielania gwarancji nietylko ministra skarbu, ale i ministra skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa, przyczem min. skarbu nie będzie żądało od organizacji rolniczo handlowych, jako zabezpieczenia weksli, ani gwarancji bankowych. Przy zaopatrywaniu

rolników w nawozy sztuczne uwzględniane będą na równi interesy większej i mniejszej własności. W r. b. projektuje się sprowadzenie wyłącznie nawozów sztucznych, gdyż chwilowo o maszynach rolniczych a zwłaszcza traktorach, nie może być jeszcze mowy.

Po przemówieniu posła Jasiukiewicza Sejm uchwalił ustawę o gwarancji tak korzystną dla naszego rolnictwa.

Wieści z Polski i ze świata.

Sejm wileński uchwalił przynależność Ziemi wileńskiej do Rzeczypospolitej polskiej. Odtąd Polska stanie się prawną właścicielką Wilna.

Zbiórka złota i srebra na skarb państwa. Otrzymaliśmy gorącą odezwe Narodowej organizacji kobiet we Lwowie, która wzywa, abyśmy nie żałowali złota i srebra na skarb państwa, ponieważ obecna ustawa sejmowa czyni skarb narodowy nietykalną świętością.

Ta organizacja kobiet zebrała we Lwowie kilkaset kilogramów złota i srebra, popierając bardzo wydatnie skarb Polski.

Duchowieństwo wschodniej Małopolski z arcybiskupem Bilczewskim na czele wzięło w tej zbiórce wybitny udział i ofiarowało na ten cel bardzo cenne stare złote i srebrne wota z kościołów. Bohaterski Lwów nie szczędził krwi i dziś nie żaluje złota dla ojczyzny a więc i my nie zniszczeni wojną powinniśmy także złożyć na co nas stać!

Każdy obcy pieniądz srebrny, każdy połamany kulczyk, czy pierścionek powinien iść na ratunek ojczyzny, która bez złota i srebra nie będzie miała porządnej waluty!

Z ziarnka wzbiera się miarka, z drobiazgów powstaną tysiące kilogramów szlachetnego metalu, a wtedy nasz pieniądz nie będzie tylko papierem!

Wybory do sejmu jak donosi prasa polska odbędą sie najwcześniej w czerwcu tego roku.

Nowotarski okręg wyborczy wraz z Białą, Wadowicami, Żywcem, Myślenicami, Spiszem i Orawą będzie wybierał do Sejmu siedmiu posłów!

Kłopoty angielskie. Anglja po wojnie zajętą jest ustawicznemi powstaniami w licznych krajach swego olbrzymiego imperjum. Na nowo burzy się Irlandja, burzą się Indje, burzy się Egipt, a obecnie także i Arabowie. Wojna światowa zrobiła swoje. Europa straciła powagę we wszystkich częściach świata, które wcześniej, czy później wywalczą wolność!

5 miljonów ludzi zginęło w Rosji z głodu. Naczelny sekretarz międzysojuszniczego komitetu pomocy głodnym nadesłał telegram, w którym wskazuje, że do dnia 12 stycznia 1922 roku zmarło śmiercią głodową na Dalekim Wschodzie 200 000 ludzi. W Południowej wschodniej części Ukrainy, jakoteż i w Ziemi Nadwołżańskiej zmarło z głodu około 2,600.000 ludzi. W innych okolicach cyfra zmarłych wskutek panującego głodu wynosi przeszło dwa miljony.

Występy bandytyzmu. W tych dniach bandyci napadli na fabrykę cementu w Szczakowej i wjeżdżającym do bramy urzędnikom fabryki grozą strzałów wydarli 16 miljonów marek.

Fabryka wyznaczyła pół miljona marek nagrody za schwytanie bandytów.

Zmniejszenie liczby urzędników. Rząd z ogólnej liczby 200 tysięcy urzędników kolejowych zamierza odprawić 40 tysięcy, a resztę zostawić.

Ministerstwo sztuki i kultury zostało również zniesione.

Fałszowane dolary. W Polsce pojawiło się wiele fałszowanych dolarów. Spryciarze przemalowują jedno i dwudolarówki, dopisują do cyfr zera i sprzedają za dziesiątki i setki dolarów.

Polska ma za dużo spirytusu. Polsce przybywa spirytusu z miesiąca na miesiąc. Obecnie w Polsce jest przeszło 20 miljonów litrów spirytusu, a w tym roku produkcja dojdzie do 40 miljonów.

Na spożycie i przemysł w Polsce obliczają, że trzeba koło 25 miljonów, a resztę 15 miljonów litrów spirytusu sprzeda Polska zagranicę. Przy takiej obfitości spirytusu najciekawsze jest to, że w Polsce łatwiej kupić brylanty, niż spirytus do palenia! Widocznie cały ten spirytus przeznaczono na dobry humor przy wyborach.

Lwowska giełda zbożowa towarowa. 20 lutego. Pszenica 12.700—13.000 mk, żyto 8.600—8.800 mk, jęczmień małopolski 7.300—7.500 mk, owies małopolski 7 800—8.200 mk, kukurudza 9.300—9.500 mk, ziemniaki 2.500—2.600 mk, hreczka 8.000—8.600 mk, mąka żytnia 70% 13.000—13.600 mk, mąka pszenna 60% 18.500—19.000 mk, mąka pszenna 40% 24.000—24.500, Popyt na żyto. Transakcje w życie i mące. Sygnalizowana z Warszawy zniżka cen dotychczas na tutejszym targu nie objawiła się.

KRONIKA.

Katolicki Związek Polek w Nowym Targu zakłada pracownię robót kobiecych pod firmą „Szarotka“. Pracownia będzie opartą na udziałach po tysiąc marek, a będzie wykonywała artystyczne roboty kobiece, oparte na wzorach podhalańskich na zamówienie lub na zbyt.

Pracownia prócz rozszerzania ludowych motywów podhalańskich, pragnie dać stały zarobek dziewczętom przy pięknych i pokupnych wyrobach

W celu przeprowadzenia swych zamiarów Związek kobiet zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli by sprawę poparli i zgłaszali udziały, po tysiąc marek na ręce prof. Józefy Lubertowiczowej ul. Ogrodowa 64, lub na ręce p. Zofji Balińskiej Rynek, któ-

re zarazem będą przyjmowały zgłaszające się pracownice.

Dla dziewcząt, któreby chciały uczyć się hafciarstwa urządza Związek obecnie kurs, a po wakacjach wzorową szkołę!

Redakcja zwraca się do P. T. Publiczności z gorącą prośbą o poparcie pracowni Związku Polek.

W Zakopanem odbyły się w tych dniach międzynarodowe zawody narciarskie na które przybyli przedstawiciele wielu narodów.

Mistrzem Tatr na r. 1922 został Czech Koldowsky Karol, gdyż pierwszorzędny polski narciarz Franciszek Bujak zwichnął nogę. Z pomiędzy naszych narciarzy wyróżnił się p. Andrzej Krzeptowski i p. Eug. Kaliciński.

Ziemia dla Podhalan. Ktoby z Podhalan miał zamiar nabyć ziemię na wschodzie, zechce się zgłosić ustnie lub pisemnie do ks. StecISka w Antoniówce koło Żurawna. W Antoniówce są górale, a w okolicy są także i księża z Podhala.

Na razie jest do nabycia sześć gospodarstw.

Ojcobójstwo w Chyżnem na Orawie zamordował Ignacy Jasiura swego 80 letniego ojca.

Ohydnego tego mordu dokonał w nocy 8 lutego br. Liczne rany na ciele zamordowanego oraz złamanie kilku żeber świadczą o znęcaniu się nad starcem. Jasiura nie dawno wrócił z Ameryki i przywiózł znaczną sumę dolarów i chciał tu nimi robić busines, który zaczął od kradzieży szyb w miejscowej szkole.

Wybory do rady miejskiej w N. Targu odbędą się z koła 4-ego dnia 27 lutego, z koła 3 ego dnia 28 lutego, z koła 2-go dnia 2 marca, z koła 1 ego dnia 3 marca.

Komunikacja po rynku i ulicach w N. Targu odbywa się obecnie albo lądem, albo morzem.

Miejski zakład elektryczny który w ciągu bieżącej zimy zasłużył na dyplom honorowy za oświetlanie miasta elektrycznością własnego wyrobu, przygotowuje podobno do komunikacji po mieście łodzie elektryczne, by ani magistrat, ani obywatele miasta nie musieli w czasie wyborów pracować nad niepotrzebnemi porządkami i odrzucaniem śniegu.

Z życia Podhalan w Krakowie. W niedzielę d. 12 b. m. odbyło się tu nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Ogniska Związku Podhalan, pod przewodnictwem prof. L. Stopki.

Poza sprawozdaniami prezydjum, omawiano szczegółowo sprawę zjazdów Podhalańskich i ich zasadniczego kierunku. Sprawa ta jeszcze będzie przedmiotem obrad miesięcznych zebrań. Zarząd ogniska wytęża obecnie siły w kierunku uzyskania w Krakowie stałego lokalu, co może w niedalekiej przyszłości nastąpi. W tym wypadku życie ogniska weszłoby na nowe tory. Dotychczasowy sekretarz Ogniska p. Makuch z powodu przeniesienia służbowego ustąpił a obowiązki te poruszono p. Stanisławowi Kipcie.

Zabłąkany koń. W Jabłonce na Orawie przytrzymano w nocy 7 lutego b. r. zabłąkanego konia bez uprząży, po odbiór którego dotąd nikt się nie zgłosił.

Wścieklizna. W Zakopanem pojawiła się wścieklizna u dwóch kotów, które pokąsały dwie osoby mianowicie właścicielkę tychże oraz służącą.

Jednego kota ubito drugi zdołał zbiedz i nie wiadomo co się z nim stało.

Zakopane dla repatrjantów. Akcja pomocy dla repatrjantów, zainicjowana przez miejscowy Tow. Czerwonego Krzyża, zatacza szeroki kręgi.

Składki płyną obficie. Dochód spodziewany około 1 miljona marek. Na czele Komitetu, w skład którego weszli przedstawiciele miejscowych władz i stowarzyszeń oraz gości, stoi p. Józefa Kuczewska.

Wystawa przemysłu domowego na Orawie. Celem zapoznania szerszej publicznością Polski z wyrobami przemysłu domowego na Orawie urządzona będzie w lipcu b. r. w Zakopanem wystawa tych wyrobów. Wystawione będą orawskie: gunie, kożuchy, kobierce, płótno, ucieraki, listwy, łyżniki, miśniki, maśniczki, skopce, putnie, cebry, kyrpce, spodnie, czapki na zimę, i inne wyroby. Przysłane mogą być również plany budowy ładnych domów dla letników.

W wystawie może udział brać każdy obywatel Orawy zatrudniający się wyrabianiem tychże rzeczy musi się tylko zgłosić u niżej podpisanego osobiście lub pisemnie najpóźniej do 30 kwietnia 1922 r.

Na premje tej wystawy przeznaczył pan prezydent ministrów Ponikowski 100.000 marek. Rozdane będą następujące premje:

I. jedna 18.000 marek, II. dwie po 14.000 mk. III. dwie po 10.000 marek, IV. trzy po 7.000 marek V. dwie po 5.000 marek, VI. jedna 3.000 marek.

Uwzględnione będą tylko wyroby świeże i wykonane po orawsku. Naśladownictwa wzorów na pr. zakopiańskich będą bez warunkowo odrzucone.

Orawcy! Pokażcie, jak trwałe, ładne i skromne rzeczy umiecie robić!

Od tej wystawy zależeć będzie w znacznej mierze i podniesienie dobrobytu tu na naszej Orawie.

Wójtów prosimy o odczytanie tego ogłoszenia przy kościele.

Szczegóły będą ogłoszone później.

Podobna wystawa urządzona będzie na Spiszu.

Za komitet

Ks. F. Machay.

Na fundusz prasowy Gazety Podhal. Szaflarski Józef Kraków 500 Mk.

Dla powracających do kraju jeńców. Gmina Biał. Dunajec 6.000 Mk. Dzieci szkolne w Olczy kl. 3

z okazji imienin naucz. p. Marji Roszkowej 1000 mp.

W Starostwie Spisko Orawskiem: Niedzica 11.565 mp i 17 Koron czeskich Łapsze niżne 8,975 mk i 10 koron czeskich Bukowina Podszkle 2.000 mk Głodówka 1.000mk. Ks. Dziekan Katiar z Jabłonki 2.200 mk. p. Andrzej Kamiński z Szaflar 2.000 mp. Gmina Kacwin zebrała 4900 mk które wysłała wprost do Komitetu w Warszawie.

Tablica pamiątkowa w gimnazjum w N. Targu Na pokrycie deficytu w płynęło w dalszym ciągu z Administr. Gaz. Pod. 6.000 mk Obrochta Bartuś 2.000 mk. Z okazji imienin p. Danikiewicza przez prof Świętka 1000 mk. Zarzycki Marjan reszta z taksy 33 mk. 60 fen. Jarosz reszta z taksy Mőstla 56 mk 60 fen. Drőhlich J. 290 mk. Gwizdżowie Feliksowie 2000 mk. Drozd Woj. 1000 mk. kl. IV b reszta od ceny książek przez prof. Świętka 1000 mk.

Z Harklowej donoszą iż dnia 7-go b. m. o godz 9-tej ukazał się ogień w zabudowaniu Oleksiaczki koło Niemsa. Dzięki energicznej obronie chłopaków dom ocalono. Oprócz szopy spaliły się dwie krowy i świnia. Ogień miał powstać z ogrzewania szopy, w którym to czasie panowały wielkie mrozy.

Pożądanem byłoby, aby w każdej gminie były zawiązane „Straże ogniowe“ i aby posiadały odpo odpowiednie sikawki.

Wiadomości z Ochotnicy W dniach 15, 22, i 29 stycznia odbyły się w naszej wiosce jasełka, za staraniem p. Marji Niżnikówny nauczycielki i p. Józefa Chamali nauczyciela w Ochotnicy. Za trudy poniesione składamy im tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

Ochotniczanie

Dziesięć miejsc dla Podhalan. Huta szklana w Ząbkowicach przyjmie 10 chłopców z Podhala powyżej 15 lat na naukę szklarstwa. Chłopcy utrzymanie i kwaterę dostaną w fabryce. Chętni niech się zgłoszą zaraz do Składnicy Kółek rolniczych w N Targu. Do pracy tej szczerze zachęcamy ponieważ daje ona duży zarobek.

Zmiana w uiszczaniu opłat pocztowych za nadawano przekazy pocztowe i telegraficzne. Od 1 marca br opłaty pocztowe za przekazy pocztowe i telegraficzne należy uiszczać wyłącznie gotówką do rąk urzędnika przyjmującego przekazy. Przekazy z naklejonemi markami nie będą odtąd przyjmowane.

Do Rodaków w Ameryce Ignacy Stanko z Nowego Targu Malopolska poszukuje swego brata Antoniego Stanka kawalera, stolarza, lat 44, rodem z Nowego Targu, który dłuższy czas przebywał w Nowym Jorku, adres: Maspeth Chinton 155 aw N. Jork, a ostatni list pisał do Polski w marcu 1914. O łaskawą wiadomość prosimy do redakcji, lub pod adresem: Ignacy Stanko posłaniec sąd. Nowy Targ.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. **Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.**